

Jestem kobietą pracującą, żadnej pracy się nie boję” - mawiała bohaterka kultowego serialu „Czterdziestolatek”, grana przez Irenę Kwiatkowską. Zapewne nie spodziewała się, że jej słowa staną się mottem dla wielu współczesnych kobiet. Według badań Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich kobiety w policji stanowią obecnie ponad 13% wszystkich zatrudnionych osób, natomiast w armii - 2%. Zmiany są także dostrzegalne na korytarzach uczelni technicznych, na których w ciągu ostatnich 6 lat liczba studentek wzrosła o 24 tys.



Recluse Archival Collection, neg. 1-86-1843b

Dzisiaj kobieta w roli elektryka, kominiarza, informatyka czy kierowcy autobusu nikogo nie dziwi, a wręcz coraz częściej staje się pożądana i doceniana przez pracodawców i klientów. Według raportu opublikowanego przez „The Fiscal Times” kobiety w pracy są bardziej efektywne, ambitne i pracowite, dzięki czemu w wielu sytuacjach dużo lepiej sobie radzą i osiągają lepsze wyniki, niż mężczyźni na podobnych stanowiskach. Dzisiejsza sytuacja kobiet na rynku pracy jest zasługą walki rewolucjonistek z przełomu XIX i XX wieku, które nie bacząc na sprzeciw opinii publicznej, panujące konwenanse i zasady społeczne, walczyły o niezależność, prawa i wolność, dając tym podwaliny do współczesnej emancypacji płci pięknej.

Od palestry do samochodów

Pierwszą kobietą w Polsce wpisaną na listę adwokatów była Helena Wiewiórska. Zgodnie z doniesieniami „Rzeczpospolitej” (nr 30, wydanie poranne) jej pierwsza sprawa dotycząca policjanta Fibera, któremu zbiegł aresztant okazała się wielkim sukcesem. Oskarżony został uniewinniony, a sprawa stała się przepustką do objęcia funkcji przewodniczącej kuratorów sądowych oraz radcy prawnego w Zarządzie Miejskim miasta Warszawy.

Rewolucja w dostępie kobiet do zawodów z dziedziny prawa z biegiem lat zaczęła być zauważalna także w innych obszarach do tej pory zdominowanych wyłącznie przez mężczyzn, jak np. w przemyśle farmaceutycznym. Przykładem tego może być objęcie w 1929 roku stanowiska dyrektora handlowego przez Janinę Klawe w firmie „Mgr Klawe” SA. 8 lat później została jej powierzona funkcja nadzoru budowanego przy zakładach firmy - nowoczesnego Ośrodka Zdrowia, z którego mieli korzystać mieszkańcy Drwalewa i wielu okolicznych miejscowości. Ośrodek świadczył usługi doraźne i prowadził wiele akcji profilaktycznych oraz edukacyjnych, jednocześnie będąc jednym z nielicznych w ówczesnej Polsce placówek wzniesionych ze środków prywatnych. Dzięki zaangażowaniu oraz wieloletniej pracy na rzecz przedsiębiorstwa Janina Klawe na kartach historii wpisała się jako jedna z prekursorów polskiego przemysłu farmaceutycznego.

Rola kobiet okazała się mieć ogromne znaczenie także w medycynie i rozwoju badań poświęconych zagadnieniom medycznym. Jedną z pań, której praca w zakresie fizjologii i gruźlicy wpłynęła na dzisiejszą wiedzę oraz metody leczenia była Janina Misiewicz, lekarka i profesor Akademii Medycznej. Karierę zawodową rozpoczęła jako lekarz bakteriolog w Stacjach Sanitarno-Epidemiologicznych pod Petersburgiem, gdzie zajmowała się wykrywaniem epidemii cholery azjatyckiej. W czasie okupacji wraz z dr Chodkowską na terenie ambulatorium jednego z warszawskich szpitali prowadziła szkolenia sanitarne, szkoląc na potrzeby przyszłego powstania ponad 2 tys. sanitariuszek AK. Po wojnie objęła stanowisko dyrektora Państwowego Instytutu Przeciwgruźliczego, a w 1951 roku otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego Akademii Medycznej w Warszawie oraz stanowisko kierownika pierwszej w Polsce Katedry Fizjologii z lokalizacją w Szpitalu Wolskim. Nadano jej wówczas zaszczytny przydomek "ambasadora polskiej fizjologii".

Kobiety w prawie, medycynie czy przemyśle mogą tak nie dziwić, jak w innym zawodzie, który pomimo upływu czasu nadal nierozzerwalnie łączy się z męskimi zainteresowaniami, a mianowicie samochodami i rajdami. Jednak i tutaj płeć piękna nie pozostała długo w tyle i już na początku XX wieku kobiety zaczęły organizować i uczestniczyć w wyścigach oraz pokazach samochodowych. Jedną z prekursorów, która całe swoje życie poświęciła automobilom, była Halina Regulska. Jej przygoda rozpoczęła się w 1926 roku, kiedy za kierownicą Tatry po raz pierwszy wzięła udział w samochodowej imprezie sportowej. Od tego czasu była liderką w większości „Rajdów Pań”, czego dowód możemy odnaleźć w miesięczniku „AUTO”, wydanym w 1928 roku (numer 9): „Pierwsze miejsce w klasyfikacji zdobyła Pani Regulska na samochodzie Fiat 509 i zdobyła je naprawdę zasłużenie, gdyż jazda jej była wzorem i ideałem jazdy rajdowej”. Osiągnięcia i sukcesy rajdowe Regulskiej zarówno w wyścigach, jak i jazdach konkursowych czy gymkhanach, niejednokrotnie stanowiły powód do zazdrości wielu mężczyzn, którzy mimo uczestniczenia w zawodach, od lat nie osiągali podobnych wyników.

Kobiety kiedyś i dziś

Kobiety początku XX wieku wbrew przeciwnościom i konwenansom realizowały swoje plany, pasje i marzenia, często narażając się na pogardę, śmiech, a nawet agresję ze strony otoczenia. Jedyne niezłomność i wiara w siebie oraz swoje możliwości, dawała im nieustannie siłę do dążenia według raz obranej drogi, na końcu której czekała nagroda w postaci spełnienia swoich marzeń, ale przede wszystkim uznania przyszłych pokoleń.

Historię wielu kobiet, które nie zważając na życie w męskim świecie nie poddały się i walczyły o swoje marzenia i niezależność, możemy poznać odwiedzając warszawski Cmentarz Powązkowski. Jest to najbardziej niezwykła, subtelna, a jednocześnie wyrazista lekcja historii Polski i Warszawy.

Pozycja i rola kobiet w XIX i początkach XX wieku znajduje swoje odzwierciedlenie na Starych Powązkach. Mężczyźni; to oni walczyli i ginęli za Ojczyznę, dokonywali odkryć naukowych, podróżowali. Wiele zawodów dla kobiet było zupełnie niedostępnych. Z tamtych czasów nasi potomni chcieli pamiętać panie przede wszystkim jako matki i żony. Te nieliczne, które w informacji archiwalnej przetrwały do naszych czasów to głównie artystki: aktorki, tancerki, śpiewaczki, pisarki, itp. Staramy się odnaleźć zapiski również o tych, które włączały się w dokonania swojej epoki jako lekarki, nauczycielki czy działaczki społeczne. Bardzo liczymy także na wszystkich chętnych, którzy zechcą opisać niebanalne biografie swoich prababć, babć lub mam. Niebawem udostępnimy taką funkcjonalność w naszym serwisie www - podkreśla Janusz Falkowski, współautor projektu iPowązki.

Przed kobietami zarówno teraz jak i w przeszłości, zawsze stawiano wiele wyzwań i wymagań. Dzisiaj w porównaniu z latami poprzednimi, panie mają jedną, ale kluczową przewagę, a mianowicie wiedzą jak upór, wiara w siebie oraz niezłomność, mogą zmienić bieg wydarzeń i historii, co w głównej mierze zawdzięczają rewolucjonistkom przełomu XIX i XX wieku.

Milena Kowalska
Biuro Prasowe Projektu iPowązki